Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 16 — Rok 133 (4) | Czwartek, 20 stycznia 1944 r.

DZIŚ: Fabiana, Sebastiana
JUTRO: Agnieszki

Brutalna odpowiedź Stalina

Cyniczne potraktowanie propozycyj rządu emigracyjnego

SZTOKHOLM, 19. 1. — Jak bomba podziałała w Londynie wiadomość, że rząd sowiecki odmówił wejścia w rokowania w jakiejkolwiek formie z polskim rządem emigracyjnym nad zagadnieniem obszarów wschodnio-europejskich zamieszkałych przez Polaków. Urzędowe oświadczenie rządu sowieckiego zostało wydane przez sowiecką agencję prasową „TASS“.

W oświadczeniu tym Moskwa stwierdza, że ostatnią deklarację przedstawicieli polskiej emigracji uważa się za odrzucenie propozycyj sowieckich.

Punkt widzenia Kremla został sprecyzowany w trzech punktach. W pierwszym punkcie oświadczono z miarodajnej strony sowieckiej, że rząd emigracyjny w zupełności zignorował kwestię uznania żądań sowieckich, co można uważać jedynie za odrzucenie propozycyj Związku Sowieckiego.

W drugim punkcie Moskwa oświadcza, że propozycje emigracji polskiej w sprawie rozpoczęcia oficjalnych rokowań ze Związkiem Sowieckim są wyłącznie obliczone na bałamucenie opinii publicznej. „ponieważ jest łatwo zrozumiałym — tak oświadcza dosłownie urzędowy komunikat sowiecki — iż Związek Sowiecki nie jest w stanie podejmować oficjalnych rokowań z partnerem, z którym zerwane są stosunki dyplomatyczne.

Koła sowieckie pragną stwierdzić, że stosunki dyplomatyczne z polską emigracją są zerwane, a to z powodu błędu tegoż rządu emigracyjnego, mianowicie z powodu jego czynnego udziału w antysowieckiej kampanii Niemców w związku z rzekomymi morda[illegible] w Katyniu.

W trzecim punkcie podkreślona jest opinia kół sowieckich, że wszystkie okoliczności ponownie dowodzą, iż obecny polski rząd emigracyjny nie życzy sobie przywrócenia normalnych stosunków z Sowietami.

Powyższy urzędowy komunikat sowiecki jest jasną i wyraźną odpowiedzią na propozycję, ogłoszoną w piątek ub. tygodnia przez polski rząd emigracyjny w Londynie w sprawie podjęcia za pośrednictwem Anglii i Stanów Zjednoczonych rokowań z Moskwą odnośnie do załagodzenia konfliktu polsko-sowieckiego.

W oświadczeniu tym, które — jak podkreślono również w kołach neutralnych —

doszło do skutku dopiero po dramatycznych naradach i pod naciskiem Anglii oraz Stanów Zjednoczonych,

stwierdzono życzenie emigracji polskiej nie stania na przeszkodzie „solidarności między Aliantami“. Powyższe oświadczenie polskiego rządu emigracyjnego, zwracając uwagę na to, że w interesie Aliantów nie byłoby celowym prowadzenie w dalszym ciągu publicznej dyskusji nad stosunkiem polsko-sowieckim, że jednak z drugiej strony strona polska „nie jest w możności zatwierdzić jednostronnych decyzyj Związku Sowieckiego oraz faktów dokonanych“, — występuje pod adresem Anglii i Stanów Zjednoczonych z prośbą pośredniczenia przy podjęciu rozmów, w toku których mianoby omówić wszystkie „otwarte jeszcze zagadnienia polsko-sowieckie“.

Odpowiedź sowiecka, która zarówno pod względem swej treści, jak i niesłychanie agresywnego tonu zaskoczyła niebywale koła londyńskie i — co jest okolicznością niezwykle charakterystyczną — w poniedziałek po południu została określona przez miarodajne koła angielskie jako „uderzenie w twarz“ skierowane nie tylko przeciwko Polakom oznacza w praktyce nic innego, jak tylko zupełne zniweczenie wszelkich nadziei, co do ewentualnego respektowania polskich interesów we wschodniej Europie przez Moskwę. Prestiż rządu emigracyjnego doznał w ten sposób nowego bardzo dotkliwego ciosu i na razie nie da się jeszcze powiedzieć, jakie następstwa z tego wynikną. Należy jednak przyjąć jako pewne, że Związek Sowiecki będzie obecnie energicznie forsował swoje usiłowania w kierunku zorganizowania na własnym terytorium jakiegoś „konkurencyjnego rządu“, złożonego z przebywających w Moskwie komunistów polskich. Poza tym są objawy przemawiające za tym, iż Kreml poważnie wzmocni również swoją agitację wśród Polaków zamieszkałych w Ameryce — a to w tym celu, aby przez wywołanie spornych kwestyj skłonić także tamtejsze pewne radykalne polskie elementy do uformowania jakiegoś gremium politycznego, mającego również podjąć starania w kierunku przejęcia agend dotychczasowego rządu emigracyjnego w Londynie.

W związku z tym na uwagę zasługuje bardzo znamienna okoliczność, że wychodzące w Moskwie dzienniki omawiają w niedzielę szczegółowo projekty pewnego polskiego emigranta, nazwiskiem Pędzik, stwierdzające, że niektóre koła amerykańskiej Polonii wspólnie z elementami komunistycznymi spośród polskiej emigracji w Moskwie miałyby utworzyć w Stanach Zjednoczonych oraz w innych krajach jakiś komitet, który mógłby uzyskać charakter reprezentacji emigracji polskiej. W powyższych projektach Pędzika obecny polski rząd emigracyjny w Londynie nazywany jest jako „nielegalny“, ponieważ swoje istnienie oraz działalność oparł na prawach nigdy nie ratyfikowanych.

Również dziennik szwedzki „Nya Dagligt Allehanda“ potwierdza te zamierzenia Związku Sowieckiego. Dziennik ten pisze: „Sowiecki komunikat urzędowy oznacza, że Sowiety planują utworzenie własnego „polskiego rządu“ o charakterze komunistycznym.

Berlin nie jest zaskoczony

BERLIN, 19. 1. — W ostrej formie ujęta urzędowa odpowiedź Moskwy na polską deklarację nie była dla politycznych kół berlińskich niespodzianką, gdyż była ona ogólnie oczekiwaną. Według przypuszczenia Wilhelmstrasse, potwierdza ta urzędowa odpowiedź Sowietów tylko dawno znany fakt, że Kreml nie uważa polskiego rządu emigracyjnego za miarodajny, gdyż tylko według woli jego i przez niego utworzony rząd polski może zapewnić współpracę z Rosją Sowiecką.

Anglia i Stany Zjedn. czują się zmuszone oglądnąć się za jakimś wyjściem z tej niemiłej sytuacji, aby w ten sposób odium zerwania przesunąć na innych.

Jako moment interesujący dla konsekwentnego wysuwania sowieckich aspiracyj uważa się w Berlinie utworzenie tak w Londynie jak i w Waszyngtonie rozmaitych bolszewicko-polskich komitetów przeciwko polskiemu rządowi emigracyjnemu, jak również natychmiastowe wtórowanie oficjalnego organu Benesza „Slovo Czechoslowackie“, które zwalcza również polski rząd emigracyjny w sposób ostry. Wskutek tego ocenia się to jako symptom sowieckiego postępowania wobec Polski.

Angielska prasa, tak oświadcza się w końcu, zdradza już powolne zawracanie na propagowaną przez Sowiety linię. Wobec tego donosi „Exchange Telegraph“ znamienną uwagę, że możliwą jest zmiana personalna w obrębie polskiego rządu emigracyjnego.

Waszyngton wierzy jeszcze w możliwość kompromisu

GENEWA, 19. 1. — Korespondent „New York Herald Tribune“ w Waszyngtonie oświadcza, powołując się na konflikt między emigranckim rządem i Moskwą, że przedstawiciel polskiego rządu emigranckiego odwiedził sekretarza stanu Hulla, aby rząd Stanów Zjednoczonych prosić w interesie alianckiej jednostki o przyjęcie polskich propozycyj. Jak korespondent dalej wyjaśnia, obudził ton kompromisowy polskiej odpowiedzi w alianckich kołach Waszyngtonu nadzieję, że będzie możliwym skłonić Moskwę do podjęcia dyplomatycznych stosunków z polskim rządem emigracyjnym.

W swym rozważaniu panującej w kołach polsko-amerykańskich opinii, stwierdza „Washington Post“, że opinia ta jest wprawdzie podzieloną, jednakże większość liczących 3 miliony Amerykanów polskiego pochodzenia stanie po stronie rządu emigranckiego.

Olbrzymie trzęsienie ziemi w Argentynie

BUENOS AIRES, 19. 1. — Silne trzęsienie ziemi, które odczuto w całej Argentynie, nawiedziło w sobotę około godziny 21-ej górską prowincję San Juan u stóp Kordylierów. Wszystkie środki komunikacyjne zostały przerwane. W stolicy prowincji San Juan i w okolicznych miejscowościach 90 procent budynków zawaliło się. Doniesiono o 5000 zabitych. Wszystkie władze rządowe zmobilizowały natychmiast wszelkie rozporządzalne środki celem niesienia pomocy. 20 samolotów wojskowych z lekarzami i lekarstwami odleciało do San Juan.

Szwedzki protest

SZTOKHOLM, 19. 1. — „Reuter“ donosi, że szwedzki poseł w Londynie złożył protest przeciwko naruszeniu szwedzkich terenów suwerennych przez samoloty brytyjskie dnia 6-go stycznia.

Ciężkie walki na wschodzie

Nowy atak aliancki we Włoszech

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 19 stycznia:

NA PRZYCZÓŁKU MOSTOWYM NIKOPOLA i północny zachód od Kirowogradu również wczoraj słabsze ataki bolszewickie pozostały bez skutku. W przeciwnatarciu zamknięto jedno miejsce włamania z walk ostatnich dni.

W REJONIE ŻASZKOWA I POHREBYSZCZ, jak również na południowy zachód od Nowogrodu Wołyńskiego załamały się liczne ataki nieprzyjacielskie.

NA ZACHÓD OD RZECZYCY ciężkie walki trwają z niezmniejszoną gwałtownością. Na północny zachód i północ od Newla bolszewicy powtarzali swe ataki. Odrzucono ich, a miejsce włamania po uporczywej walce oczyszczono w przeciwnatarciu.

NA PÓŁNOC OD JEZIORA ILMEN na południe od Leningradu i południe od Oranienbaumu bolszewicy ze wzrastającą gwałtownością kontynuowali próby przełamania. Odparto ich w zaciętych walkach lub powstrzymano.

W walkach na południowym odcinku wschodniego frontu odznaczyła się szczególnie śląska 320 dywizja piechoty pod dowództwem generała porucznika Postla.

NA POŁUDNIOWO - WŁOSKIM FRONCIE na wschód od zatoki Gaeta nieprzyjaciel po silnym przygotowaniu artyleryjskim licznymi dywizjami przystąpił do ataku na nasze skrzydło zachodnie. Walki są tam w pełnym toku.

BERLIN, 19. 1. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Dzień 17 stycznia był dla bolszewickiej broni pancernej dniem żałobnym pierwszej kategorii. Według niekompletnych raportów zniszczono 203 czołgi. Przy tym szczególnie trzeba podkreślić, że po dłuższym czasie pojawiły się ponownie znów czołgi budowy amerykańskiej, i to na pewnym odcinku skrzydła południowego. Zaraz przy pierwszym ich ukazaniu się zniszczono 26 takich czołgów. Chodzi w danym wypadku o ciężkie czołgi pewnej starszej serii budowy amerykańskiej.

Na ogół sytuacja bojowa prawie się nie zmieniła na poszczególnych odcinkach frontu. Na Krymie ponieśli bolszewicy nową ciężką klęskę. Silniejsze ataki na północny-zachód od Kirowogradu można było powstrzymać przy użyciu rezerw niemieckich, sowieckie zaś grupy bojowe które się włamały, zniszczono. Niemieckie kontrataki odznaczały się również i wczoraj dobrymi postępami, przeważnie w rejonie na północ od Humania.

Na odcinku środkowym na zachód od Rzeczycy nie uzyskali bolszewicy niczego ponad sukcesy początkowe. W tym rejonie na szczególną uwagę zasługuje wzrastająca liczba uciekinierów, którzy zeznają, że pułki ich pokurczyły się w niewielu dniach aż do siły batalionu, a nawet jeszcze poniżej tej liczby, a to na skutek niesłychanych krwawych strat. W rejonie Witebska ożywiły się znów walki na południowy wschód od tego miasta, szczególnie zaś uporczywe były one na odcinku północnym, gdzie wśród najcięższych strat dla bolszewików udaremniono dalsze próby przełamania. Niekorzystne warunki atmosferyczne ograniczały obustronną działalność lotnictwa, w sposób niesłychany.

Londyn o ofensywie bolszewickiej

MADRYT, 19. 1. — Dzienniki hiszpański „Pueblo“ donosi z Londynu, że po początkowym przecenianiu sowieckiej ofensywy zimowej w jej znaczeniu dla wojny prowadzonej przez Aliantów, prasa angielska skłania się obecnie do tego, że nie przypisuje zbyt wielkiego znaczenia użyciu nowych rezerw bolszewickich. „Daily Mail“ oświadcza np., że nie należy się liczyć z przełamaniem frontu niemieckiego przez Rosjan, Niemcy również i nadal utrzymają swój front w stanie nienaruszonym.



Głos dnia

W swym dziele „Człowiek przeznaczenia" Bernard Shaw wkłada w usta Napoleona następujące słowa: Anglikowi nigdy nie sprawia trudności znalezienie moralnego uzasadnienia swego postępowania. Jest on największym pionierem wolności i niezależności narodowej. Podbija i anektuje połowę świata, nazywając to kolonizacją. Gdy dla swych niesumiennych wyrobów z Manchesteru potrzebuje nowych rynków zbytu, posyła misjonarza, który głosi wśród tubylców ewangelię pokoju. A gdy tubylcy zabijają go, chwyta za oręż w obronie chrześcijaństwa. Pod tym płaszczykiem walczy zwycięża i opanowuje rynki, przyjmując to jako błogosławieństwo niebios. Dla obrony swych wysp bierze na pokład duchownego, zatyka flagę z krzyżem na najwyższym maszcie i żegluje z nią po morzach, zatapiając, niszcząc i obracając w popiół wszystko co staje na przeszkodzie w jego panowaniu na wodach. Chlubi się tym, że niewolnik odzyskuje wolność w chwili, gdy wysiada na ziemi angielskiej, a sprzedaje dzieci swych nędzarzy od lat sześciu, by 16 godzin dziennie zatrudniać je w swych fabrykach.

Nie ma nic zbyt dobrego ani zbyt złego, czego by Anglicy nie zrobili, jednak nigdy nie można dowieść im nieuczciwości, gdyż na wszystko znajdują odpowiednie uzasadnienie. Jednych zwalczają zasadami patriotycznymi, drugich grabią z potrzeb gospodarczych, trzecich ujarzmiają z nakazów imperialistycznych. Terroryzują wszystkich różnymi pokazami, zrzucają swego króla w imię zasad lojalizmu i ścinają mu głowę według zasad republikanizmu. Jego hasłem są wyższe zasady moralne. Przy tym nigdy nie zapomina o tym, że zginąć musi naród, którego własne zasady moralne nie są zgodne z jego interesami!'.

W KILKU WIERSZACH

□ Brytyjski konsul generalny w Baltimore sir Anthony George popełnił w niedzielę samobójstwo. Rzucił się on z okna czwartego piętra na bruk.

+ W brazylijskim muzeum narodowym w Rio de Janeiro wybuchł pożar wielkich rozmiarów. Oddział antropologiczny, biblioteka i archiwum zostały najsilniej poszkodowane.

✱ 24 sesja parlamentu japońskiego zostanie otwarta w dniu 21-go stycznia. Przemówienia wygłoszą premier Tojo, minister finansów Kaya i minister spraw zagranicznych Szigemitsu.

Według informacyj otrzymanych z miarodajnej strony, niemiecki ambasador w Tokio odwiedził w piątek ministra spraw zagranicznych Szigemitsu w jego urzędowej rezydencji. Minister spraw zagranicznych i ambasador niemiecki w przebiegu rozmowy zakomunikowali sobie wzajemnie swoje poglądy na temat obecnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

× Admiralicja brytyjska, według wiadomości brytyjskiej służby informacyjnej, komunikuje o zaginięciu brytyjskiego kontrtorpedowca „Hurricane".

□ Sowiecki komisarz w północnej Afryce, Bogomołow, rozpowszechnił wielką ilość ulotek, w których m. in. powiada, że Alger, Tunis i Maroko po wojnie zostaną „niezawisłymi republikami pod sowieckim protektoratem".

● Jak donoszą z Algeciras, krążą tutaj pogłoski, w myśl których do Gibraltaru przybyła aliancka komisja wojskowa, znajdująca się w drodze do Afryki północnej. Jak w związku z tym podano, komisja ta składać się ma z 8-miu osób, pomiędzy którymi znajdować się mają również jeden generał sowiecki oraz jeden bolszewicki komisarz polityczny.

× „Tokio Szimbun" donosi, że od niedawna stosuje marynarki japońska nową skuteczną broń do walki przeciw nieprzyjacielskim łodziom podwodnym. Są to kanonierki, szybsze i mocniejsze aniżeli dotychczasowe, a buduje się je w pierwszej linii celem zwalczania łodzi podwodnych.

Wieści z naszych powiatów

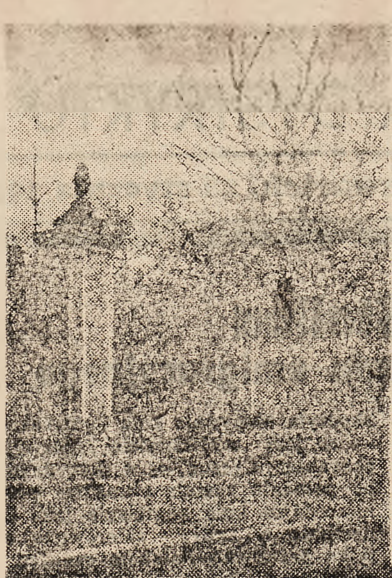
„ROLNIK" W KAMIONCE STRUMIŁOWEJ. — Z małego kramiku dewocjonaliów, założonego w r. 1918 przez miejscowego wikarego ks. Popkiewicza, rozwinęła się poważnie spółdzielnia „Składnica", skupiająca prócz miejskiej ludności Kamionki Strumiłowej przeważnie wieśniaków okolicznych polskich wsi. Sowiecka okupacyjna władza Składnicę rozwiązała — jej dyrektora wywieziono; za pozwoleniem władzy niemieckiej spółdzielnia odrodziła się jako „Rolnik".

Po trzykroć spotyka się w Kamionce Strumiłowej napis firmy „Rolnik": widnieje on na głównym gmachu, odznaczającym się dominującą wielkością i pięknymi formami otoczenia, czytamy dumny tytuł firmowy na wywieszce sklepowej i jeszcze na szyldzie własnej piekarni.

Spółdzielnia „Rolnik" w Kamionce Strumiłowej rozwija się bardzo dobrze i popularną jest zarówno w mieście, jak i we wszystkich polskich wsiach najbliższej okolicy.

CHOROSTKÓW. — Miasto to w powiecie kopyczynieckim słynęło przed wojną z głośnej stajni koni wyścigowych, z której konie brały udział w wyścigach nie tylko krajowych, ale nawet zagranicznych. W rynku miasta zwraca uwagę ratusz o dwóch charakterystycznych wieżach, obok kościół wzniesiony w r. 1854 w stylu romańsko-gotyckim z wysoką wieżą. W środku dużego parku pałac Siemieńskich z XIX wieku z kolumnadą na froncie. W okolicy Chorostkowa odkopano liczne groby skrzynkowe i narzędzia z epoki neolitu; ponadto znajdują się tu kopce graniczne z czasów okupacji tureckiej z r. 1672 oraz kurhany.

GOŁOGÓRY. — Miasteczko to, a raczej wieś w powiecie złoczowskim, leży nad źródłami rzeki Złotej Lipy które tworzą tu staw. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od niezalesionej części pobliskich wzgórz. Gołogóry były w XV wieku miasteczkiem, które należało do Gołogórskich następnie Potockich. Uległo ono zniszczeniu w XVI i XVII wieku w czasie wojen turecko-tatarskich. Znajdują się tu widoczne na wzgórzu ruiny zamku z XV w. zbudowanego prawdopodobnie przez Gołogórskich; był to jeden z najstarszych zamków tej części kraju. Napady najeźdźców ze wschodu zniweczyły go, a reszty dokonał ząb czasu i brak opieki. Z zamku dotychczas zachowało się kilka ścian z niszami okien; na jednej ze ścian widoczny ślad ornamentu, w rogu tej ściany sterczą resztki baszty czworobocznej. Obok kościół z XV w. niegdyś gotycki, przerobiony w XVII w. w stylu barokowym; w kościele płyta kamienna z 1545 r. Koło zamku kamienna figura na słupie z XVII wieku.



Brama w Horodence

Pasmo Gołogóry rozciąga się od strony Lwowa pasem w kierunku wschodnim po Złoczów i linię kolejową do Tarnopola, biegnącą doliną rzeki Złoczówki; w tej okolicy przechodzą Gołogóry w Woroniaki; odnoga pasma Gołogór biegnie jednocześnie od Przemyślan w kierunku południowym rozlewając się w łańcuchy wzgórz, obejmujących niemal cały obszar powiatu brzeżańskiego. Natomiast ku północy opadają Gołogóry ostrą krawędzią odcinając się wyraźnie od nizinnego terenu. Gołogóry są wzgórzami o przeciętnej wysokości około 400 m; najwyższy szczyt Kamula ma 473 m. wysokości n. p. m., następnie szczyt Wapniarka 467 m i szereg wzgórz około 450 m wysokości. Pasmo gołogórskie jest przeważnie zalesione, gdzieniegdzie skaliste, w innych miejscach opada łagodnymi trawiastymi stokami w dół. Na wzgórzach tych, stanowiących część grzbietu gołogórsko-krzemienieckiego, rozsiadły się obficie osiedla ludzkie, zaś u podnóża wzgórz wypływają liczne strugi wodne i rzeczułki, przede wszystkim rzeki Gniła Lipa i Złota Lipa, których doliny odcinają się wyraźnie w terenie górzystym.

WYSUCZKA. — Niedaleko od Borszczowa leży nad jarem rzeki Niczławy wieś Wysuczka. Na wzgórzu z dala widoczny z gościńca zamek pochodzący z XVII wieku zbudowany dawniej w kształcie czworoboku z basztami po rogach i bramą wjazdową. Po przeróbce zamku na pałac dla celów mieszkalnych zachowały się dwie 6-boczne baszty, z których jedna posiada ozdobne obramowania okien i drzwi. Obok zamku kościół na fundamentach zniesionych baszt, przerobiony w XIX wieku z wcześniejszej kaplicy zamkowej. W pobliżu znajduje się we wsi drewniana cerkiewka, podobno z XVI wieku, a więc jedna z najstarszych na Podolu. Godne były widzenia winnice oraz sady morelowe, rozciągające się na pewnej przestrzeni wzdłuż gościńca. Położona w pobliżu miasteczka Korolówka, na zboczu jaru Niczławy, posiada dobrze zachowane stare dworki o ozdobnych facjatach.

GRZYMAŁÓW. — Miasto to, położone na zboczu jaru rzeki Gniłej, sięga swą historią XVII wieku — jak świadczy o tym data powstania zamku. W stronie północnej miasta na wzniesieniu znajduje się pałac przerobiony z obronnego zamku z XVII w., należącego kolejno do rodziny Sieniawskich, Lubomirskich, Rzewuskich i Pinińskich. Zamek był zbudowany niegdyś w kwadrat z 4-ma basztami, później przerobiony na prostokątny budynek z 2-ma sześciobocznymi basztami po bokach. Dookoła pałacu duży park pochodzący podobno z czasów hetmana Sieniawskiego. W pobliżu znajduje się kościół z r. 1754 z fasadą z stylu barokowym.

RAWA RUSKA. — „Cesarska murowana droga prowadzi przez las do Rawy Ruskiej. Okolica wszakże jest przyjemna; kilka pagórków, kilka karczem wyglądających na upatrzonego. Tu i ówdzie parę krówek i bosy pastuszek kłapiąc od zimna zębami, zazdrosnym okiem spogląda na tych, którym opatrzność buty rozdała. Historycznych pamiątek nie szukaj, nie pytaj. Morowe powietrze także nawiedziło te strony; sielanie utrzymują z wiary godnego podania sprawcą tego nieszczęścia psa czarnego, który od wschodu przywędrował i co noc za Rawą Ruską na pagórku zasiadłszy wył przeraźliwie i powietrze morowe za swym głosem prowadził. W połowie wieku ośmnastego pochwycono tu cztery czarownice; z tych jedna drapnęła szczęśliwie na Łysą górę, pozostałe towarzyszki sąd rawski skazał na kuny, aby ludziom nie były szkodliwe.

Wjeżdżamy z pagórka do Rawy Ruskiej. Na pagórku wznosi się klasztor Reformatów ,założony przez pobożnego Andrzeja Rzeczyckiego, starosty rzeczyckiego, niegdyś dziedzica Rawy ruskiej. Ztąd najlepszy widok na miasteczko, otoczone przyjemną okolicą; rzeczka pod bokiem, pagórki i gaje zdala rozrzucone, miejscu temu niemało powabu dodają. Miasteczko schludne, porządnie utrzymane ozdabia ratusz, wzniesiony staraniem i kosztem dziedzica, podobno według planu p Rawskiego. Budowa gmachu zupełnie oryginalna w duchu naszego wieku, ni to jońskiego ni koryntskiego porządku, do obu przecie zbliżona, gustowna zgoła ładna. Znacznie się odróżnia od wielu galicyjskich tego rodzaju gmachów, i w tem też jest główna myśl architekta. — Podobał mi się gust budowniczego; dziedzica zaś chwalę, że groszy skrzętnie zbieranych, użył na cel chwalebny".

Ludwik Zieliński
w „Lwowianinie" r. 1842

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:
Początek 17·10
Koniec 6·20

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1 minutowy

W sprawie opłat rejestracyjnych

Stosownie do rozporządzenia i ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, wprowadza się pobór opłaty rejestracyjnej we Lwowie. Opłatę rejestracyjną pobiera się za bieżący rok kalendarzowy 1944 według pełnej stawki w drodze wykupienia karty rejestracyjnej.

Kartę rejestracyjną należy wykupić:

dla każdego zakładu handlowego, przemysłowego i górniczego, należącego do przedsiębiorstwa prowadzonego w celu zarobkowym oraz dla każdego oddzielnego zakładu;

dla każdego przedsiębiorstwa zarobkowego, prowadzonego bez oddzielnych zakładów;

dla zakładów, składów, przedsiębiorstw i zawodów, prowadzonych lub utrzymywanych w Generalnym Gubernatorstwie.

Podlegający opodatkowaniu obowiązani są odebrać w ciągu dni 14 po ogłoszeniu niniejszego wezwania formularze na deklarację, jaka ma być oddana w zarządzie podatków — Ratusz, II p. pokój 64 za opłatą 1 zł. i po starannym ich wypełnieniu i podpisaniu oddać tam z powrotem do dnia 31 stycznia 1944 r. Opłatę pobiera się w wysokości 200 procent stawek taryfowych. Postanowienia ustawowe można przeglądać w wyżej wymienionej placówce służbowej. Kto utrzymuje zakład rodzaju określonego powyżej bez karty rejestracyjnej lub kto wykupił kartę rejestracyjną według niższej opłaty aniżeli jest ku temu ustawowo obowiązany, podlega karze grzywny do wysokości pięciokrotnej kwoty należności, przypadającej za kartę rejestracyjną lub podwójnej kwoty różnicy pomiędzy przepisaną opłatą a opłatą za wykupioną kartę rejestracyjną.

Na paczki dla jeńców

złożyli w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, ul. Sobieskiego 15: A. Platko 50 zł, St. Atamanowska i W. Samowon Borysław 120 zł. Ed. Bek 50 zł. Krystyna Paszkiewicz 1 paczkę. J. K. 1 paczkę. N. N. 50 zł, Uczniowie szkoły powsz. w Żydaczowie 900 zł. Inż. E. L. 200 papierosów. Władysław Kozak 1 paczkę.

SKŁADAJ DATKI W NATURZE (ODZIEŻ) W POLSK. KOM. POM.

Dogotowywacz — rzecz praktyczna i tania

W czasach kiedy opał stanowi pod każdym względem poważny problem, należałoby z lamusa starych poradników przypomnieć sobie o przedmiocie znajdującym szczególnie w dzisiejszych czasach pierwszorzędne zastosowanie w gospodarstwie domowym. Przedmiotem tym jest tzw. dogotowywacz, w którym — bez używania gazu, elektrycznej kuchni, węgla czy drzewa — można dogotować potrawy.

Dogotowywacz jest to zwyczajna skrzynka (walizka lub koszyk), której boki oblepiamy papierem na 1 cm grubości. Po oblepieniu boków przygotowujemy dno. Może ono być z wiórek drzewnych, piór, puchu, włosienia czy też trawy morskiej z materaca, dobrze ubitej, po czym wstawiamy garnek odpowiedniej wielkości z nakrywką. I znów izolacja dookoła garnka już to z drobniutkich kuleczek papieru czy waty, względnie — najlepszy to środek, jednak zbyt kosztowny obecnie — obłożenie garnka wojłokiem. Całość należy wzmocnić płótnem czy gazetą aby po wyjęciu garnka robota nie poszła na marne. Wieko skrzynki (najlepiej na zawiasach) należy również izolować warstwą waty — może być drzewna, co taniej wynosi i wszędzie ją można dostać — tak ażeby warstwa ta odpowiednio grubo ściśle przylegała do pokrywki. To całość, a zastosowanie następujące.

Gotujemy np. fasolę. Doprowadzamy do zagotowania fasoli na kuchni, po czym zdejmujemy garnek z fasolą w stanie wrzenia, stawiamy do dogotowywacza, przykrywamy wiekiem i możemy spokojnie pójść na przechadzkę. Po 5-ciu godzinach można podawać na stół (smaczną ona jest gdy doda się do niej boczek wieprzowy). Podobna historia z kapustą czy innym długo gotującym się utrapieniem każdej gospodyni.

Na pewno niejedna gospodyni z dużą rezerwą i niedowierzaniem odniesie się do tej rady, ale spróbować można, gdyż koszt jest minimalny. Dla ludzi pracujących i oszczędnych ma dogotowywacz duże znaczenie. Zastać w domu po powrocie choćby jedno tylko gotowe ciepłe danie — to rzecz nie do pogardzenia.

Ziemniak jako surowiec

Obok chleba ziemniak jest naszym najważniejszym artykułem spożywczym. Około 12 proc. artykułów spożywczych przypada na ziemniak jako surowiec. Szczególnie dziś, kiedy nie dysponujemy dostateczną ilością owoców i świeżych jarzyn ziemniak posiadający witaminę C jest ogromnie ważnym artykułem odżywczym.

Nie tylko w stanie surowym, lecz i w postaci suchej ziemniak przedstawia wielką wartość odżywczą. Dziś już powstał cały szereg przemysłów, dla których zasadniczym surowcem wyjściowym jest ziemniak w stanie suchym. Z 800 kg świeżych ziemniaków otrzymuje się 100 kg ziemniaków suszonych. Przy dzisiejszym rozwoju techniki również i łupy ziemniaczane są wykorzystywane w gorzelniach, względnie w specjalnych zakładach mąki ziemniaczanej.

Zastosowanie krochmalu ziemniaczanego w gospodarstwie domowym przy gotowaniu i pieczeniu jest znane. Z mąki ziemniaczanej można uzyskać puddingi i sago. Krochmal ziemniaczany stanowi w odpowiedniej formie ważny dodatek przy wyrobie tortów, ciastek, kremów, pralinek, pierników, klusek, makaronu, chleba razowego, marmelady i likierów. Mąka ziemniaczana ma również zastosowanie przy wyrobie kleju.

Również i w przemyśle chemicznym ziemniak znajduje znaczne zastosowanie. Krochmal ziemniaczany używany jest przy wyrobie atramentu, farb i ołówków kopiowych. Mączka ziemniaczana jest ważnym dodatkiem przy produkcji artykułów kosmetycznych i farmaceutycznych. Drogą chemiczną udało się z ziemniaka otrzymywać cukier gronowy, który później na rozmaite zastosowanie przy produkcji preparatów wypuszczanych na rynek. Powszechnie znane jest zastosowanie ziemniaka w gorzelnictwie. W gorzelniach otrzymuje się z ziemniaka spirytus.

Z naci ziemniaczanej nauczono się otrzymywać celulozę. Pierwotnie sądzono, że z ziemniaka można produkować tylko gorsze gatunki papieru, jak n. p. papieru do pakowania. Późniejsze i szczegółowe badania laboratoryjne wykazały, że nać ziemniaczana daje włókno dla szlachetniejszych artykułów.

Jak widać, zastosowanie ziemniaka w różnych przemysłach jest wielostronne. Oczywiście w miarę rozwoju techniki i chemii zastosowanie to będzie coraz szersze.

Jak zachować się po nalocie?

1. Gruntownie skontrolować cały dom, czy gdzieś nie ma źródła ognia. Sprawdzić również wszystkie przejścia, czy nie są gdzieś zasypane lub uszkodzone. Mieszkańcy sąsiednich domów obowiązani są do wzajemnego udzielania sobie pomocy.

2. Osoby ranne, po natychmiastowym udzieleniu pierwszej pomocy, zaraz odstawić do najbliższej stacji ratunkowej. Szukanie prywatnej pomocy lekarskiej jest bezcelowe. Wszyscy bowiem lekarze zatrudnieni są na stacjach ratunkowych.

3. Stacje zborne należy brać pod uwagę tylko w przypadku braku domu, uszkodzenia cielesnego, względnie istnienia dalszego niebezpieczeństwa (n. p. zawalenia się domu w najbliższym czasie). Miejsca stacji zbornych będą podane do publicznej wiadomości w odpowiednim czasie.

4. Wszystko czynić z rozwagą i dyscypliną. Wykluczyć paniczne wyjazdy. W każdym przypadku najpierw zameldować się na stacji zbornej. Ta ostatnia udzieli rady i pomocy.

5. Każdy atak lotniczy powoduje wyjątkowy stan policyjny. Życie i własność uszkodzonych znajdują się pod specjalną opieką. Kto się targnie na cudze mienie, nie może liczyć na litość.

Naczelne przykazania po nalocie:
Zachować odwagę, roztropność i dyscyplinę. Uczciwość posunąć do ostatecznych granic — i być ofiarnym w udzielaniu pomocy bliźniemu.

Za dawnych lat — innym był świat!

Nie zawsze nos ludzki był tak wrażliwy jak u obecnego współczesnego człowieka, unerwionego niezwykle licznymi zdobyczami dzisiejszej cywilizacji. Niegdyś, za naszych pradziadów, było całkiem inaczej i to nie tylko z nosem, ale z wieloma dziedzinami życia społecznego oraz otaczającego nas świata codziennej rzeczywistości. A wszystko zawsze swą główną przyczynę miało w tym ludzkim przekonaniu błędnym, że inaczej być nie może, aniżeli jest, co znów wynikało z tego, iż wiedza — do niedawna — była monopolem jednostek i nie dostawała się do szerszych warstw społeczeństwa.

Gdyby współczesny przeciętny obywatel dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł się na ulicach większych miast Europy zachodniej końca XVIII w. — niewątpliwie złapałby się za głowę (i nos także) nie tylko ze zdumienia, ale także z powodu zawrotu, wywołanego nieszczęsnym „zapachem miejskim".

Place i ulice miast w tym czasie były niezwyczajnie zanieczyszczone. Świnie swobodnie spacerowały wśród przechodniów. Chlewy bowiem budowano wprost pod oknami. Nie pomagały żadne zakazy władz i groźby konfiskaty. Nawet w czasie największych uroczystości nie można było pozbyć się towarzystwa tych — skądinąd pożytecznych — czworonogów.

W Paryżu jeszcze wtedy nie było wodociągów, woda więc była zupełnie niezdatna do picia, zaś dopiero w r. 1782 ułożono tam chodniki na ulicach.

W Antwerpii i Amsterdamie po każdym deszczu ulice zamieniały się w bagna, przez które w żaden sposób człowiek pieszy nie mógł się przeprawić.

W Londynie i Paryżu środkiem ulic płynęły ścieki, które wydzielały przerażający odór, tak że ludzie chcąc oszczędzić swego nieszczęsnego nosa, przesuwali się tuż pod ścianami domów. Idąc tamtędy jednak narażali się na to, iż dostaną się wprost pod nieczystości, wylewane lub wyrzucane przez okno na ulicę.

Loca necessaria nie były znane, a zastępowały je dziedzińce, zaułki i korytarze, zaś o pałacu Ludwika XIV mówiono, iż „panował tam zapach silniejszy niż zapach róż, ale bynajmniej nie milszy".

Nic więc dziwnego, że szerzyły się straszliwe epidemie, dziesiątkując ludność. I tak np. w Rzymie w tym czasie na 100 zgonów wypadało zaledwie 80 urodzeń, a w Salzburgu nawet 78.

Było to wynikiem ówczesnych warunków zdrowotnych. Brudni byli ludzie, brudne domy i ulice. W pokojach roiło się od najrozmaitszych owadów. O umywalniach ani miednicach nikt jeszcze nie myślał. Istniały tylko dzbanki z wodą, którą zwilżano twarz. Królom francuskim podawano jedynie codziennie rano mokry ręcznik do otarcia twarzy i rąk.

Ludzie naprawdę czyści trafiali się bardzo rzadko i mówiono o nich z pełnym uznaniem jak o zjawisku wyjątkowym.

Z żałobnej karty

Onegdaj zmarł we Lwowie **WŁADYSŁAW LELIWA-DOBRZAŃSKI**, magister farmacji i popularny na terenie naszego miasta właściciel apteki istniejącej od 1921 roku przy ul. Akademickiej, przeżywszy lat 68. Życie Jego mogłoby służyć za przykład tym wszystkim, którzy sami bez poparcia prą naprzód. Wszystko zdobył własną pracą usilną i wytężającą. Był aptekarzem nie tylko z zawodu, ale i z powołania, o czym świadczy jego niecodzienna ofiarność, której dowodem było wydawanie bezpłatnie lekarstw biedakom. Nie tylko na tym polu dawał on ujście swej wrodzonej dobroci. Wspomagał też wydatnie instytucje charytatywne zasługując sobie na wdzięczność wielu z nich. Na polu farmaceutyki pracował nad udoskonaleniem rozmaitych preparatów chemiczno-farmaceutycznych w własnym laboratorium i osiągnął wiele sukcesów. Sp. Mgr. Władysław Dobrzański był nierozerwalnie związany z naszym miastem, dla którego dobra i rozwoju położył wiele nieprzemijających zasług.

Cześć Jego pamięci! (zs).

Spółdzielnia w Sokalu

Okręgowy Sąd jako rejestrowy we Lwowie w sprawie firmy „Rolnik" Spółdzielnia w Sokalu wskutek rekonstrukcji rejestru handlowego i zmiany statutu wpisał dnia 25 grudnia 1942 do rejestru handlowego firmę „Rolnik" spółdzielnia rolniczo-handlowa z odpowiedzialnością udziałami w Sokalu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakup przeróbka i zbyt płodów rolnych na własny i komisowy rachunek oraz kupno i sprzedaż przedmiotów i towarów potrzebnych w gospodarstwach rolnych i domowych.

M. A. HESSEL

Wesele Justynki

Zaledwie obłoki poczęły srebrzeć pierwszym rozbłyskiem dnia, a dalekie w ciemnych fioletach śpiące lasy jęły coraz wyraźniej zielenieć i seledynowieć — małe kresowe miasto zerwało się na nogi. Dziwny jakiś ruch rozpoczął się i to zewsząd naraz. „Sztab" miejskiej służby, uzbrojony w miotły i łopaty, począł gorliwie urzędować na wyboistym rynku, przebiegał ulicami, snuł się po zakamarkach i przecznicach, a nawet i niektórych podwórkach. Ale po jego przejściu powierzchnia ulic i placyków była wolna od śmiecia, czysta — odświętna.

Niezgorszy też ruch panował (a może nawet większy...) w kościele parafialnym, stojącym po królewsku na środku miasta, w rynku, ale niejako na uboczu. Kilka najemnych bab pod energiczną komendą kościelnego czyściło posadzkę, stroiło ołtarze masą kwiecia, trzepało dywany i chodniki, by rozpostrzeć je potem na całej posadzce od wejścia aż po zakrystię; znoszono i rozstawiano szpaler ogromnych świeczników. Nawet organista był przy pracy i widocznie robił „generalną próbę", bo z chóru grzmiało wokół Veni Creator, a potem cały szereg mało znanych powłóczystych i uroczystych pieśni kościelnych.

Pomiędzy „Gastronomią" (wielki handel kolonialny i restauracja hotelowa) a domem rzeźnika Gonalika krążyli jak duchy chłopcy, posłańcy i dziewczęta służebne — a już do najelegantszego (jedynego zresztą...) fryzjera „Blondella" wprost dopchać się nie było można. Tłoczyły się panie miejscowe i zamiejscowe, to znaczy zamieszkałe w okolicznych wsiach, a wśród nich mistrz uwijał się jak mucha w okropie, wywijając z niezmiernym poczuciem swej ważności rurkami i nożycami. Kobiety młode, starsze i stare, dziewczęta i panienki obsiadły „Blondella" jak pszczoły gałąź kwitnącej lipy — roiło się też a szumiało jakby rój pszczół przyleciał i o niczym innym nie było mowy zarówno u fryzjera jak w kościele i na ulicach, jak tylko o tym, co miało nastąpić: o ślubie jedynej córki milionera Gonalika z młodym, niedawno przybyłym komendantem straży granicznej.

— Ano, postawiła Justynka na swoim...

— Cóż robić? Chciała, to chciała... Ojciec świata za nią nie widzi, pozwolił wreszcie.

— Nie lekko mu dziś chyba na duszy... — szeptały między sobą bardziej „wtajemniczone" udając dyskrecję, choć wszystkie wróble miasteczkowe i okoliczne ćwierkały o nienawiści Gonalika do przyszłego zięcia. Wielokrotny milioner, właściciel rzeźni i kilku sklepów z wędlinami i mięsem oraz prawie wszystkich najważniejszych budynków, nie wyłączając magistrackiego, sprzeciwiał się, jak długo mógł, małżeństwu ślepo kochanej jedynaczki z „pijakiem" i „draniem" (jak go nazywał w rozżaleniu), a którego 19-letnia Justynka zaślepiona mundurem i urodą (zaprzeczać nie ma co, choć niektórzy mówili, że za blady i śledziowaty wymoczek...) uparła się mieć za męża. Próżno tłumaczył ojciec, starszych braci trójka i zaprzysiężony przyjaciel domu Gonalików, towarzysz i kolega ojca — proboszcz. Przed trzydziestu laty ślub dawał Gonalikowi, wszystkie dzieci mu chrzcił, nie miał prócz nich nikogo na świecie. Anielski staruszek perswadował, prosił nawet, ale gdy dziewczyna spłakana i uparta w swej próżności poczęła całować go po rękawach, nie tylko zmiękł i ustąpił, ale sam począł przedkładać przyjacielowi:

— Daj spokój, Franuś, może i nie będzie najgorzej...

— Będzie! — zacinał zęby Gonalik.

— A skąd wiesz? Może Pan Bóg odmieni... Ożeni się, przestanie hulać. Będzie miał Justynkę, odechce się mu innych...

— Jemu tyle zależy na mojej Justynie, co mnie na zeszłym koniu! Za pieniądzmi patrzy! Setki razy już przyłaził do mnie: ojciec pożycz, ojciec daj! Tysiące wsiąkły — nie wiadomo gdzie! Justyna jest głupia! Widzisz... widzisz... Adaszku... ja jestem ot, taki sobie Gonalik, rzeźnik, choć bogacz, a on — pan! Pochodzenie, nazwisko, wykształcenie uniwersyteckie, wysoki urzędnik, wyłogi, szabelka — i to wszystko ogłupiło mi Justynkę! Nie trudno zawrócić jej w głowie, bo młoda! Małoż to bab nogami za nim przebiera? A ja widzę, co się dzieje! Ale cóż... Ta mi lamentuje, płacze, za nogi mnie obejmuje: tatulu, tatulu, żyć bez niego nie chcę! ten, albo żaden! On mnie kocha, co dzień mi to mówi! Mówi jej — wierzę! On dobrze wie, co mówi! Gdzież znajdzie bogatszą dziewczynę — i głupszą!?

Ksiądz kiwał głową.

— Nie trap się przedwcześnie! Da Bóg, będzie wszystko dobrze...

Ale nie było dobrze... Młody komendant był zbyt pewny siebie, to znaczy Justynki... Kilkakrotnie zażądał od Gonalika wysokich sum a conto posagu, a gdy stary odmówił, młody posępniał, brwi ściągał i zły był najwidoczniej. Ale nadskakiwał ojcu, był gorący, usłużny, serdeczny, w oczy zaglądał, komplementy prawił, kłaniał się, jak nikt. Zdążyło się jednak dowiedzieć całe miasteczko, że przyszły mąż Gonalikówny na konto posagu ma dziesiątki tysięcy długów karcianych i „spirytusowych". Nie najlepiej sprawował się na poprzedniej placówce, przeniesiono go za karę na kresy, na nieszczęście Justynki...

...I oto właśnie na tryskającym blaskami słońca placu, przy którym stał dom mieszkalny panny młodej, poczęła gromadzić się zamówiona przez Gonalika orkiestra, mająca przygrywać na kilkudniowym weselu. Niczego stary nie żałował. Trudno! Przepadło! Ale co myślał — nie wiadomo.

Przyszła wreszcie godzina 10-ta — godzina ślubu. Ksiądz Adam, przystrojony nie byle jak, bo osobiście miał dawać ślub ulubienicy, był już w domu przyjaciela, skąd rozlicznymi powozami i autami mieli goście zajeżdżać do kościoła. Biała jak śnieg kareta, zaprzężona w czwórkę równie białych koni, stała przed zajazdem. Setki gości snuły się po ogrodzie, podwórcu, po pokojach domu głównego i domów sąsiednich — gwar, ruch, hałas, wrzawa. A panna młoda, wystrojona jak księżniczka, z wypiekami na ładnej buzi, czekała na pana młodego

(Dok. nast.).

OSTRZEŻENIE

Doszło do wiadomości Władz, że w mieście Lemberg zgłaszają się w mieszkaniach osoby podające się bezprawnie za dezynfektorów miejskiego Zakładu Dezynfekcyjnego i pod pozorem dokonania dezynfekcji żądają wydania pościeli, bielizny i t. p.

Dezynfektorzy miejs. Zakładu Dezynfekcyjnego posiadają urzędowe legitymacje i specjalne upoważnienia. Wszyscy mieszkańcy, u których zgłaszają się dezynfektorzy, powinni we własnym interesie żądać przedłożenia legitymacji (wystawionej przez Stadthauptmanna w Lemberg Dezernat Gesundheitsverwaltung) i specjalnego upoważnienia.

W razie zaistnienia jakichkolwiek wątpliwości należy natychmiast porozumieć się telefonicznie z Miejską Stacją Sanitarną (telef. 224—27).

Stadthauptmann in Lemberg
Dez. G. Gesundheitsverwaltung
podp. Dr WIGGERS.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, Skarbkowska 21,

zawiadamia, że nauka na dwumiesięcznym KURSIE KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ zaczyna się WE ŚRODĘ 26. BM. O GODZINIE 17-TEJ.

DYREKCJA

Tanie i wartościowe książeczki dla każdego:
Elementarz o królikach 1 zł.
„ kozi 1 „
„ pszczeli 1 „
Przesyłka po 50 gr od 1 egz.
poleca
Księgarnia M. KOWALSKI
Lwów, ulica Legionów 19
Dla odsprzedawców rabat.



Wielka fabryka we Lwowie poszukuje od zaraz 100 stolarzy, 10 szczotkarzy, 10 kowali, 100 kobiet lub dziewcząt, 5 woźniców na dobrych warunkach płacy akordowej i stałym zajęciu oraz wyżywieniu. Następnie poszukuje werkmistrzów i przodowników do obróbki drzewa — wyszkolonych fachowców. Pisemne zgłoszenia do „Gazety Lwowskiej" pod nr 10248

KUPNO — SPRZEDAŻ

KOMPLET lub zbiór znaczków pocztowych polskie, austriackie, szwajcarskie i in. kupię. Listy G. L. 284
LEICA III c z Sumiatrem nowa — sprzedam amatorowi. — Listy do Gazety Lwow. nr. 285.
KUPIĘ bambusy nawet w krótkich kawałkach lub zamienię na gotowy sprzęt wędkarski. Oferty kierować Warszawa, Smolna 18, Inż. Sikorski
KUPIĘ czarne lub wiśniowe łódki na korkach nr. 37 i sportowe nr. 38. Wiadomość od godziny 9—3 Lwów, ul. Kościuszki 6/6 biuro. 283
KUPIĘ małoobrazkowy aparat do powiększeń. Gaz. Lw. nr 10251

LOKALE

POSZUKUJĘ garsoniery lub elegancko umeblowanego pokoju z osobnym wejściem na stałe lub na parę dni w tygodniu. Cena obojętna Listy do Gaz. Lw. 10127
2 POKOJE, kuchnia, gaz, meble — śródmieście, za zwrotem kosztów remontu. Listy proszę kierować do Adm. Gaz. Lw. nr 10145
POKOJU umeblowanego z użyciem gazu poszukuje się zaraz. Wiadom. telef. 235-90 lub do Gazety Lwow. nr. 10169.
POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, gaz, łazienka, do wynajęcia najchętniej za opał w śródmieściu. Gaz. Lw. nr 10151
ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią pełny komfort, za 2 małe pokoje półkomfort. Zgłoszenia ul. Św. Anny nr 9, mieszk. 9 a, od 9-tej do 11-tej i od 2—5 godz. 10242
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z gazem przy ul. Piekarskiej 22 m. pięć za pokój z kuchnią lub dwa i z gazem w okolicy pl. Teodora lub pl. Krakowskiego. Zgłoszenia od 11—2.
POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i z gazem okol. pl. Teodora i pl. Krakowskiego; koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia: Piekarska 22, m. pięć, od godz. 11—2. 10219
MIESZKANIE czteropokojowe w śródmieściu za częściowym zwrotem kosztów remontu do wynajęcia. Listy do Gaz. Lw. 10307:
INTELIGENTNA pani — poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju Listy do Gaz. Lw. 10311
PRZYJMĘ panów na mieszkanie ul. Kamińskiego 6, II. p., m. 12, Biała.

POSZUKUJĘ zaraz: 3, 4 lub 5 pokoi za odpowiednim wynagrodzeniem. Wiadomość ul. Wyspiańskiego nr 16, I. p. Telefon 213—79. 10322
MŁODA intel. pani poszukuje skromnie umeblowanego lub nieumeblow. pokoiku. Zgłoszenia ul. Lwowskich Dzieci 21, mieszk. 5. 10259
POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z komfortem lub bez. Cena obojętna. Listy do Gaz. Lw. 10278
SŁONECZNE, ciepłe, pełnokomfortowe 4-pokojowe mieszkanie przy pl. Halickim zamienię za mniejsze na spokojnej ulicy (z powodu choroby serca). Zgł. Telefon 132—25. v
KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, cena obojętna. Oferty Gaz. Lw. 10315
WARSZAWA. Pensjonat Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda.
POSZUKUJĘ pokoju ewent. z kuchnią najchętniej w suterynach, może być na peryferiach. Wszelkie koszta poniosę. Listy Gaz. Lw. 10337
KTO odstąpi lub wskaże lokal sklepowy nadający się na mieszkanie; dobrze zapłacę. Gaz. Lw. 10336
KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego przy intel. polskiej rodzinie. Zgłoszenia proszę kierować: Kasztelańska 9, m. 1. v
MIESZKANIE 5-pokojowe komfort, zamienię za takie 2—3 pokoje, ulica Chorążczyzny 15, m. 7. 10366
PRZYJEZDNY poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem na 2—3 dni w tygodniu. Dobra zapłata lub opał. Gaz. Lw. 10376
POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub jeden pokój słoneczny frontowy za zwrotem poniesionych kosztów lub odstępnego w okolicy Politechniki albo kościoła Elżbiety. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 10385
2 POKOJE, kuchnia, przedpokój — komfortowe z gazem — odstąpię za zwrotem remontu. Gaz. Lw. 10423:
STARSZA intel. na posadzie poszukuje oddzielnego pokoiku (może być nieumeblowany) z dostępem do gazu. Listy Gaz. Lw. 10429:

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski, Lwów, Boimów cztery.
KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.
W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika — sztychy. 77
PO niskich cenach wyślę za zaliczeniem pocztowem: wstążki, spinki mankietowe, wycinanki (sto sztuk 60 złotych), — mydełka krawieckie. Dynów przy Przeworsku. St. Wardas
WALIZY i kosze podróżne w największym wyborze poleca firma W. Sachryn, Lwów, Königsstrasse (Sobieskiego) 5. 188
ZEGARKI, budziki najlepiej naprawia najstarsza aryjska firma Jan Seltenreich, Pl. Halicki 14. 52
FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie w 24 godzinach wykonuje — „Fo-Fo-Ra" Lwów, Chorążczyzny 5.
GRZEBIENIE w wielkim wyborze, wody kwiatowe i art. kosmetyczne. Szumski, Łyczakowska 4. 34
KAZIMIERZOWSKA 49, Księgarnia kupuje i sprzedaje książki wszelakiej treści. 28
WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika. Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 48
DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl, Sienkiewicza 5, telef. 14—15, Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24, II p., telefon 268—21, poleca: budynie, cukier wanilinowy, liście bobkowe, sodę oczyszcz., jarzynę soloną, i t. d., barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów itd., cenniki na żądanie, tylko hurtowo — prowincja za zaliczeniem. 8205
LEKARSKIE instrumenty i elektromedyczne aparaty poleca we wielkim wyborze firma Mgr B. Bojko, Lwów, Sykstuska 2. Tamże kupno i naprawa — używanych aparatów i narzędzi. 105
RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (sklep). 103
BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J. Foitika — Lwów, Batorego 30. 50
WORKI, papier pakowy, story do zaciemniania — Szumski — Lwów, Łyczakowska cztery. 35

WOLNE POSADY

NIEMIECKA firma przyjmie natychmiast podręczne do męskiego i damskiego krawiectwa. Zgłoszenia Königstrasse (Sobieskiego) 9, m. trzy
SAMODZIELNĄ bieliźniarkę poszukuje niemiecka firma Königstrasse nr 9, I. p., m. 3 10316
NATYCHMIAST przyjmę manikurzystkę i fryzjerkę na dobrych warunkach Romanowicza dziewięć — fryzjer damski. 10306

POTRZEBNI: Inżynierowie, Technicy, Kierownicy robót, Majstrowie, Fachowcy i Pomocnicy wszystkich kategorij do różnego rodzaju budowli w Dalmacji Gaz. Lw. 10314
POTRZEBNE zaraz do niemieckiego sklepu: poważniejsza buchalterka — kasjerka i sprzedawczyni. Wszystkie dobrze polecone i ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia w sklepie Fürstenstr. (L. Sapiehy) nr 31, Lwów 255
POMOCNICĘ domową do wszystkiego, umiejącą gotować, Polkę, przyjmę zaraz Świętokrzyska 40, m. 3
NATYCHMIAST potrzebni dwaj terminatorzy 16—18 lat do piekarni ul. Mączna 15 10258
POSZUKUJE się zaraz młodego odpowiedzialnego magazyniera mówiącego po niemiecku. Kaufhaus Hansa Halicka 14 12030
MĘŻCZYŹNI, fachowcy i niefachowcy będą natychmiast przyjęci do pracy na wyjazd na dobrych warunkach: odzież, wojsk. wikt, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Lwów — Adolf Hitler Ring 49, O. T. oddział robotniczy 9817
RUTYNOWANEGO kierownika buchalterii (bilansistę, biegłego w sprawach podatkowych) poszukuje natychmiast Firma Karpathen Transport A. G. Lwów, plac Mariacki l. 5 — II piętro. 229
POTRZEBA od zaraz do robót na miejscu 15 robotników i 15 robotnic. Zusatze zapewnione. — Zgłoszenia: Elektrownia na Persenkówce u Inż. Mikłaszewskiego. 55
FRYZJERÓW dwóch zaangażuje na bardzo dobrych warunkach firma Różański, Sapiehy 47, róg 10334
DO stołówki położonej w śródmieściu (około 300 stołowników) potrzebny jest personal administracyjny i kuchenny. Posiłki, dobry Ausweis i dodatkowa karta żywnościowa zapewnione. Oferty składać do dnia 25. stycznie do Adm. Gaz. Lw. nr 10343:
SPRZEDAWCZYNI do sklepu spożywczego na dobrych warunkach — zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem do Gaz. Lw. pod nr 10338
PRZYJMĘ dziewczynkę do nauki fryzjerstwa. Wiśniowieckich trzy — zakład fryzjerski 10355
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast ślusarzy, pomocników ślusarskich, mechaników, tokarzy, stolarzy, lakierników oraz rymarzy. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4 262
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym Wulecka 4
CHEMICZNO - pharmaceutyczna fabryka poszukuje siły biurowej ze znajomością języka niemieckiego i pisania na maszynie. Pisemne listy do Adm. Gaz. Lw. 10395:
PRZYJMĘ dziewczynę do pracy domowej na bardzo dobrych warunkach od zaraz. Zgłoszenia: Sapiehy 87, II. p., m. 5, od godz. 2—4. 10403
DLA fabryki poszukuje się starszego energicznego portiera dziennego ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: „Kristall" Lemberg — Berka Joselowicza 24. 270
PRZYJMIEMY zaraz dwie kobiety do mycia naczynia Wikt i pensja. Distrikts - Kasina, Distriktsstr. 14
NATYCHMIAST potrzebni: 1 chłopak do robót domowych, 2 pracownice do mycia naczynia, 2 pracownice do kuchni, 2 kelnerów. Zgłoszenia Hotel Imperial 3-go Maja 3.
POSZUKUJEMY natychmiast kobiety do sprzątania. Zgłoszenia w Zarządzie Res. Laz. II. Lemberg Russisches Spital, Głowińskistr. 20.
POSZUKUJĘ do wszystkiego służącą Polkę, uczciwą młodą, zdrową, dobrze zbudowaną, znającą się na kuchni i gospodarstwie Zgłoszenia listowne Poste - restante Żurawno Papkin. v
MASZYNISTKĘ polsko - niemiecką, dobrą siłę poszukuje polskie przedsiębiorstwo; warunki b. dobre do omówienia. Listy Gaz. Lw. 10427
FIRMA budowlana poszukuje personal wszelkiego rodzaju (mężczyzn i kobiety) na wyjazd do zachodniego okręgu Generalgouvernement. Listy do Gaz. Lw. nr 10426
POSZUKUJĘ samodzielnej gospodyni do małego gospodarstwa w okolicy Lwowa Zgłoszenia L. Z. 29-Junistr. 2, I p. u p. Schefranek. 10437
NIEMIEC z Rzeszy, nadinspektor — poszukuje inteligentną Polkę do prowadzenia małego gospodarstwa w pobliżu Gródka. Dobre utrzymanie, warunek: czystość i uczciwość, dobre gotowanie — dziewczyna do grubszych robót na miejscu. Język niem. pożądany. Zgłosz. Gaz. Lw. 10472 v

MAŁŻEŃSTWA

INTELIGENTNY człowiek uczy się języków! Niemieckiego uczy: ulica Głęboka 18. v
SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer Codziennie od godz. 14—18 w niedzielę od godz. 10—15, Lwów, ul. Supińskiego 30/3.
WDOWIEC, samotny, inwalida wojenny lecz zdrów — lat 46, bardzo łagodnego charakteru, domator, nawiąże korespondencję z panią do lat 40, dobrą, intel., samotną, ceniącą nadewszystko dobre pożycie małżeńskie i spokój Jestem na stanowisku urzędniczym, średnim. Mój typ: wybitnie kobieca, nieszczupła brunetka lub szatynka, zgrabna Cel matr. — Szczere zgłoszenia z fotografią którą zwrócę pod słowem do Admin: Gaz. Lw nr 95
DOBRZE sytuowany kawaler, lat 35 bez nałogów, właściciel przedsiębiorstwa, realnie myślący o powierzchowności ujmującej wzrost średni szuka towarzyszki życia ze sfer kulturalnych, mądrej, miłej, gospodarnej, zdrowej i dobrze zbudowanej. Cel matr. Listy Gaz. L. 10123
MIŁA, pogodna wdówka, blondynka średniej tuszy, szuka energicznego towarzysza do lat 50 który by jej podał dłoń w ciężkich chwilach wojennych. Cel matr. Gaz. Lw. 10191
DLA mojej ładnej intel. kuzynki tą drogą szukam pana w celu matr. na stanowisku do lat 30 Lekarze lub inżynierowie mają pierwszeństwo. Listy do Gaz. Lw. 10331;

KAWALER 38-letni rzemieślnik poszukuje pannę która pomoże materialnie Cel matr. Listy pełnoadresowe do Gaz. Lw. nr 10296:
STARSZA samotna pani po 50-ce — przystojna, miła, intel. o wysokiej kulturze ducha, szuka pana w odpowiednim wieku, kulturalnego, sympatycznego, z uniwersyteckim wykształceniem na stanowisku. — Cel matr. Żonaci i separowani wykluczeni. Poważne oferty z fotografią proszę nadsyłać do Gaz. Lw. 10342:
SAMOTNA pani, lat 32, przystojna intel., dobra gospodyni, posiadająca bardzo dobry charakter i dobre serce, z własnem mieszkaniem, z braku czasu, pragnie poznać tylko w celu matr. pana o tych samych zaletach, do lat 42. Pierwszeństwo mają rzemieślnicy dobrze zarabiający, lub panowie na dobrych posadach. Tylko poważne listy z pełnemi adresami do Gaz. Lw. 10383:
ZGRABNA ładna intel. szatynka na posadzie, niezależna, posiadająca dużo zalet duchowych z braku znajomości pozna pana z dobrym charakterem intel. na stanowisku do lat 35. Cel matr. Listy poważne do Gaz. Lw nr 10391:
HALLO! Tu Wiga — daleki romantyczny Wschód i Marta, pełna ekspansji egzotyka, nawiążą korespondencję z panami od 23—28 lat, którzy oprócz wykształcenia mogą czymś innym zaimponować. Cel matrymonialny. Poste - restante Brody nr Kennkarty 1333. v
PANNA Polka, wzrostu niskiego — miła, bardzo gospodarna, pracowita z braku znajomości pozna pana ze sfer rzemieślniczych kawalera lub wdowca od lat 35 do 45. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 10434

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER z niemieckim językiem poszukuje pracę, może być szofer zakupczyk Listy do Gaz. Lw. 10365:
STARSZY pan poszukuje lekkiej pracy. Listy do Gaz. Lw. 10407:

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszk. 4. 9371
NAJŁATWIEJSZĄ metodą, szybko uczy niemieckiego od 40 zł. tylko: Głęboka 18. v
WYUCZAM pisania na maszynach — w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5 119
LEKCYJ tańca udziela dypl. nauczyciel Wieczysty Lwów, ul. Kopernika l. 16 — I p. oficyny. 9951
REICHSDEUTSCHER 30 letni poszukuje lekcyj i konwersacji języka polskiego od pana lub pani z wyższym wykształceniem. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 10154
LEKCYJ w zakresie wszelkich szkół średnich oraz powszechnych udziela nauczyciel. Listy Gaz. Lw. 10237
KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skr. poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych Informacje, znaczek zł. 3.
LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7, II p. 18
ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1 listopada 1942 roku Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4 3

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia, listy, nauka, konwersacja, pomoc, porady — Głęboka 18. v
ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu!! Łyczakowska 1 8075
KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg. Sykstuska 14. wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizacje dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace 10257
ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty do Gaz. Lw 7958
SZTUCZNA cerownia — Zofii pięć, mieszkanie 10 10211
LEGALIZACJA tłumaczeń i odpisów Lwów Sakramentek 14 m. 1 8478
TECHNIK budowlany — przyjmuje wszelkie prace kreślarskie, kosztorysy, projekty i t. p. Słoneczna 16, mieszkanie 7 10310
POŃCZOCHY!! Naprawiam!! Stopy podszywam Oczka wyłapuję starannie. Jacka 30, m. 1 9397
SKUP, Krakowska 3, kupuje, sprzedaje: dywany, kilimy, kryształy. — garderobę, bieliznę, obuwie i t. p.
DEZYNFEKCJE, odpluskwianie mieszkań „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. — Telefon 271—06. 58
PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy kosztorysy. Biuro tłumaczeń, Lwów, Romanowicza 2 (obok Notariatu).
ROZWODY, separacja — alimenty informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 10
SOLIDNA Polka przyjmie pranie do domu. Heninga 7, II p., m. 12.
KTO zechce odstąpić psa w uczciwe ręce za niewielkim wynagrodzeniem rasy owczarz - bernardyn lub dog. Listy do Gaz. Lw. 10417
ROZWODY zgodne, niezgodne, porady adwokat konsyst. Różycki, Warszawa, Wspólna 49, m. 4.
DZIEWCZYNKĘ ładną, zdrową od 1½ roku do dwu wezmę na własność Wiadomość: Szpitalna 20, I. piętro, mieszkanie 1. 10411
SZYJĘ po domach starannie. Listy do Gaz. Lw. 10110:
ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk (Sippenforscher) Dr. D. Mudrerzkyj — Kraków, Retoryka 17/4 — Wiedeń 110, Turkenschauzstrasse 1 280

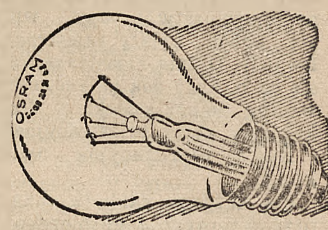
AKUSZERKA Markowska, Lwów — Zyblikiewicza 39. 9050

ZGUBY

ZGUBIONO Kennkartę, Ausweis wydany przez Korporację rzemieślniczą na nazwisko Włodzimierz Iżykowicz, Tarnopol, Nowy Świat 48
SKRADZIONO Ausweis dnia 15. I. 1944 we Lwowie, Personalausweis wydany przez firmę Karpathen-Oel Rafineria nafty Lemberg drugie, Ausweis nocny wydany przez Policję niemiecką oraz policyjne meldowanie, wszystko na nazwisko: Senyk Michał, Lwów, ul. Kopcowa 10, m. 3, i dwa bloczki na odebranie Kennkarty. 10227
SKRADZIONO Ausweis, paszport sowiecki, książeczkę z Komitetu Ukr. na nazwisko Popowicz Wasyl, Goszczyńskiego 58 10252
UWAGA! Wielka nagroda! Zaginął pies wilk, grzbiet czarny, żółto podpalany, wabi się „Bella" oraz nowofunlandczyk duży czarny wabi się „Cygan" Wiadomość podać telefon pod numerem 224—61 lub 290—47 — albo pod adresem Deutsche Fleischerei, Halitschstr 18. 10273
SZULC Jan, zamieszkały Borszczów ul. Zielona 6, zgubił Kennkartę wydaną przez Landkomisariat — Borszczów. 253
ZGUBIONO pugilares w sobotę 14. I. b. r. wieczorem o godz. 17.10 w tramwaju nr 6, zawierający odcinek na Kennkartę nr 6748. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Kazimierz Gąsowski, — Lwów, Tarnowskiego 105 m. 1.
DNIA 17. I. zgubiono Ausweis i dokumenty Stefania Kappel Jaremko zwrot za wynagrodzeniem Potockiego nr 28, mieszk. 9. v
UWAGA! Uwaga! Uwaga! 15. I-go zginęła suczka mała biała gładka. Proszę o przyprowadzenie lub wiadomość, solidnie wynagrodzę: Górny Łyczaków ul. Wójtowska 10, I. p., mieszkanie ośm. 10333
ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Rymarowicz Maria — Zielona sześć. v
SKRADZIONO Ausweis Karpathen Transport nr 00398 na nazwisko: Blejarski Franciszek. v
ZGUBIONO Kennkartę nr A II. 04286 na nazwisko Szewczuk Cyryl. Przed nadużyciem się ostrzega. v
SKRADZIONO w tramwaju dnia 17. I. 1944 portfel z dokumentami na nazwisko Bańkowski Jan: Ausweis wydany przez Generalną Dyrekcję Monopoli w Krakowie, — metrykę chrztu, kartę rowerową, bloczek na wydanie Kennkarty nr VIII. 04150, fotografie, ponad 240 zł. i inne dokumenty. Zgłoszenia Lwów, Łyczakowska 111. v
ZGUBIONO dnia 15. stycznia około godz. 4-tej pop. na terenie Klinik przy ul. Pijarów 4—6 prawą rękawiczkę damską z jednym palcem — białą włóczkową. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem — Klinika uszna, Pijarów 6, Sekretariat. od 9—15 v
ZAGINĄŁ Kraftfahrzeugschein — I A 29134. Znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Liegenschaftsverwaltung, Lwów. Rumanenstr. 2.
ZGUBIONO 2 paszporty — Michał Karol i Janina Wieczysty, Wienerstrasse nr 26. v
ZGUBIONO 18. I. na przystanku tramw. nr 9, plac Prusa teczkę z papierami. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem przynajmniej papierów nie przedstawiających dla niego żadnej wartości. Kołek Władysław, ul. Obertyńska 8, mieszkanie pięć. 10377
ZGUBIONO Ausweis pracy wydany przez Finanzinspektorat we Lwowie nr 105055 na nazwisko Zbigniew Hag, który zgubiono dnia 17. I-go 1944 przechodząc ulicą Piłsudskiego na Zieloną 10389
SKRADZIONO dnia 17. I. teczkę z pieniądzmi, Ausweis, policyjne zameldowanie, oraz bloczek do Kennkarty. Proszę łaskawego złodzieja o zwrot dokumentów Skórkiewicz Kat. Lwów, Na Bajkach 27, m. 5. 10382
ZGUBIONO legitymację ze Związku Inwalidów, dwa bloczki na Kennkartę na nazwisko Anna Końska i Apolonia Januszkiewicz. v
ZGUBIONO torebkę wraz z dokumentami na nazwisko Szerszeń Genowefa, 2 znaczki do Kennkarty — Ausweis pocztowy, różaniec. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. v
DNIA 17. I. 1944 zgubiono dokumenty: paszport sowiecki, Ausweis kolejowy, kartkę obiadową Nastał Józef, Pasieki Łyczakowskie 39. v
SKRADZIONO paszport polski na nazwisko Rzeszót Waleria. v
SKRADZIONO wieczorem dnia 24. 12. 1943 na Dworcu we Lwowie — Kennkartę wystawioną przez miasto Kraków, poświadczenie karty pracy oraz Ausweis na nazwisko Stefan Garbarek. W razie znalezienia proszę oddać za wynagrodzeniem pod adres: S. Garbarek, Krasne — Hochtief v
ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Zapał Stanisława i Zapał Stanisław. v
SKRADZIONO 18 stycznia 1944 r., torebkę damską zawierającą: kwit na Kennkartę I/C 002613, Ausweis H K P 547, legitymację Komitetu Ukr. na nazwisko Stępkowska Petronela, Lwów, Kotlarska 12, kartki żywnościowe, kartkę na mleko — punkty odzieżowe, 20 zł. i klucze.
SKRADZIONO Ausweis nr 64 na nazwisko Jadwiga Knaus wydany przez Landeswirtschaftsbank — Lemberg. v
ZGUBIONO Kennkartę, legitymację Tespową, oraz kartę rowerową na nazwisko Trzaska Kazimierz, Kałusz ul. Pohyblica 20. v
DNIA 18 I. 1944 o godz. 17-tej pop. skradziono w tramwaju nr 5 torebkę zawierającą Ausweis nr 116/43, metrykę matki i dziecka, order na mieszkanie, bloczek na Kennkartę, poświadczenie o wpłaceniu kontyngentu. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot: Maria Solska — Lwów. Plac Zbożowy 3. v
SKRADZIONO bloczki na Kennkarty nr II. 06662, II. 06671 oraz Ausweis, Stefania Warczak. v

Kupuję KSIĄŻKI
dziecinne, młodzieżowe, powieści itp.
KSIĘGARNIA M. Kowalski
Lwów, Legionów 31

Żarówka OSRAM cudem techniki
jasno świeci — oszczędza prąd



OSRAM
dużo światła - mało prądu

MYDŁO i ŚWIECE
na kartki styczniowe A 6, A 7 — wydaje do 31 b. m.
„KOSMETYKA", Batorego 9

Przybory szewskie i rymarskie
w pełnym komplecie, narzędzia, okucia mosiężne i z białego metalu do uprzęży, okucia do teczek i walizek, zamki błyskawiczne, taśmy. — Wysyłamy za zaliczeniem. — Inż. Sikorski — Warszawa, Próżna 10. 277

ZNACZKI POCZTOWE
Generalnego Gubernatorstwa nieostemplowane kupię
„L I R A", KOPERNIKA 10
Telefon nr. 110-25.

SPRZĘT RYBACKI
pełne komplety haczyków, żyłek, wszelkie artykuły wędkarskie w wielkim wyborze. Na żądanie cenniki. Prowincja za zaliczeniem. Dla sklepów rabat. Inż. Sikorski — Warszawa — Próżna 10. 276

SKRADZIONO Ausweis nr 225 na nazwisko Bronisł. Maciocha, wyd. przez Zawodową Gosp. Szkołę we Lwowie, Lwów, Zamarstynów ulica Malinowa ośm. v
ZGUBIONO dowód rejestracyjny PKW „Opel Super" Nr Ost 141023 wystawiony na imię „Delta" Flugzeughalle und Barackenbau G. m. b. H. Skole. — Ostrzega się przed nadużyciem. v

ZAGINIENI

DNIA 12. 1 1944 zaginęła lekarz Ubezpieczalni Społ. w Samborze — Dr. Maria Chomiakiewicz idąc w drodze do chorego. — Opis: wzrost średni, krępa, twarz podłużna, niebieskie oczy, blondynka ubrana w granatowy płaszcz, granatowy beret śniegowce czarne, torebka brązowa, Ktokolwiek wiedziałby o jej dalszym losie, proszony jest o zawiadomienie rodziny na adres: Chomiakiewiczowie, Sambor, Okrężna 4a — lub posterunek policji kryminalnej w Samborze 10384
OMELAŃSKA Hala i Olga Fominiczna poszukują Verę Zakusylo z Żytomierza. Lwów, Kawiarnia „Pegaz" Romanowicza 10091

PRYWATNE

ŁATWĄ metodą wyucza szybko niemieckiego od 40 złotych — tylko — Głęboka 18. v
NIEMIECKI język znać powinien każdy perfekt! Uczy: Głęboka 18. v
SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio Listy do Gaz. Lw. 8352
JÓZKOWIE Tachm. Jestem sama wśród obcych. Dajcie znać: Trybunalska 2. Całuję Gina 10146
HALLO Lwów! Wróciłem z Warszawy, mieszkam obecnie ul. Bartoszа Głowackiego pięć mieszkanie jeden. Czesław Martini. 287
DANUTA Schmidówna z Drohobycza proszona jest o podanie adresu względnie napisanie listu dla Kazika Czepiela do Gaz. Lw. nr 10272
P. OLGA Parys ma list do odebrania w Adm. Gaz. Lw. v
PAŃSTWO Fachecі, Zdołbunów — Sadki 1, lub ktokolwiek mający o nich jakieś wiadomości proszeni są o wiadomość dla córki Anny Wójtowiczowej, Drohobycz, Gołębia 7.

Redakcja przyjmuje od godz. 10 — 11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200-06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła